

Rozporządzenie w sprawie organizacji i trybu prowadzenia PZGiK

# Domyślnie cyfrowo

Od 31 maja obowiązuje nowe rozporządzenie ws. PZGiK. W jednych powiatach oznacza ono kosmetyczne zmiany, w innych (przynajmniej teoretycznie) cyfrową rewolucję.

**Jerzy Królikowski**

**P**owodem wydania nowego rozporządzenia w sprawie organizacji i trybu prowadzenia państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego (dalej rozporządzenie ws. PZGiK) – podobnie jak w przypadku pozostałych 13 aktów wykonawczych do zeszłorocznej nowelizacji Prawa geodezyjnego i kartograficznego – jest drobna korekta delegacji ustawowej. Ale przy tej okazji Główny Urząd Geodezji i Kartografii postanowił wprowadzić we wszystkich tych przepisach znaczące zmiany, których wspólnym mianownikiem jest przyspieszenie cyfryzacji geodezji. Oczywiście legislacyjne nowości rozporządzenia ws. PZGiK mają znaczenie przede wszystkim dla Służby Geodezyjnej i Kartograficznej, ale – przynajmniej z niektórymi przepisami – powinni zapoznać się również wykonawcy prac geodezyjnych.

## • Bez papieru za półtora roku

Jedną z najważniejszych regulacji w nowym rozporządzeniu jest § 19, zgodnie z którym wszelkie analogowe materiały przechowywane jeszcze w PZGiK muszą zostać przekształcone do formy cyfrowej przed końcem przyszłego roku. Rewolucyjność tego przepisu jest jednak pozorna. Według dotychczasowego rozporządzenia z digitalizacją PZGiK należało się bowiem wyrobić do końca ubiegłego roku. Tylko że nie zdążyły z tym nawet niektóre dobrze z informatyzowane PODGiK-i.

Cyfryzację zasobu ma także usprawnić § 7, zgodnie z którym materiały przyjęte do zasobu w postaci analogowej należy niezwłocznie przetwarzać do dokumentów elektronicznych zapisanych w formacie PDF. Oczywiście w niektórych ośrodkach to już standard od ładnych paru lat.

Wykonawcy prac geodezyjnych powinni zwrócić uwagę na § 18. Dopuszcza on, by stary operat techniczny w formie elektronicznej był wciąż przechowywany w postaci odrębnych dokumentów PDF. Wprawdzie rozporządzenie dopuszcza ich scalanie, ale przebieg konsultacji społecznych pokazał, że ze względu na koszty i wygodę użytkownika raczej niewiele powiatów zdecyduje się na taki krok. Krótko mówiąc, należy się liczyć z tym, że starsze operaty będą wieloplikowe, a nowe – już w jednym PDF-ie.

Przepisy zakładają ponadto, że podstawową formą udostępniania materiałów PZGiK będą portale internetowe oraz

usługi sieciowe. Zmiana ważna, choć raczej o charakterze deklaratoryjnym. W przepisach nie określono bowiem specyfikacji owych portali i usług ani terminów ich obowiązkowego wdrożenia. Ponadto nowy akt wciąż dopuszcza wydawanie materiałów na nośniku fizycznym bądź w formie wydruków.

Jednocześnie wprost zapisano, że składanie wniosku o udostępnienie danych uwolnionych przez ubiegłoroczną nowelizację *Pgik* nie jest konieczne. To odpowiedź na przypadki przesadnej biurokracji, w imię której pewne powiaty żądały formalnego wniosku, by wydać darmowe dane o podstawie bądź EGiB.

Podobnie jak poprzednie rozporządzenie nowe przepisy wymagają od organów SGiK prowadzenia: rejestru prac geodezyjnych, ewidencji materiałów zasobu oraz rejestru wniosków o udostępnienie materiałów. Istotne jest to, że zakres informacyjny tych baz został okrojony.

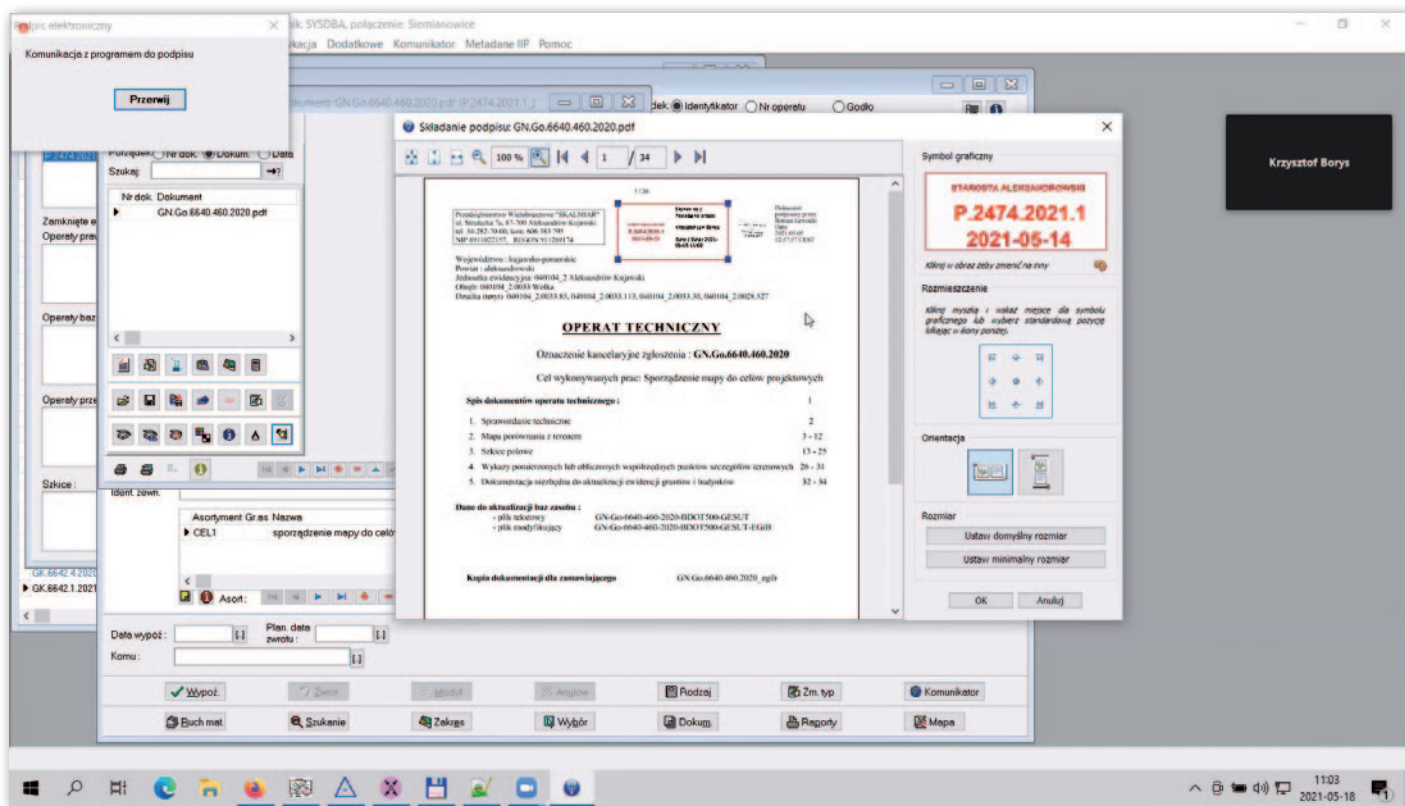
## • Klauzule, pieczętki, podpisy

Z dyskusji towarzyszącej wideokonferencji głównego geodety kraju (organizowanej 18 maja) wynika, że pewne niejasności budzą regulacje dotyczące stosowania urzędowych klauzul. Nowe rozporządzenie przewiduje ich trzy typy. Mają one służyć do opatrywania:

1. materiałów i zbiorów danych przyjmowanych do PZGiK,
2. materiałów udostępnianych na wnioski oraz w związku ze zgłoszeniem prac geodezyjnych lub jego uzupełnieniem,
3. dokumentów i materiałów przeznaczonych dla podmiotu, na rzecz którego wykonawca zrealizował prace geodezyjne.

We wszystkich trzech przypadkach klauzula może mieć formę pieczęci lub – dla dokumentu elektronicznego – pliku XML. Od powyższych zasad przewidziano jednak wyjątki. W zasobie powiatowym klauzulę nr 1 zastępuje kwalifikowany podpis elektroniczny bądź kwalifikowana pieczęć (dodatkowo przepisy dopuszczają stosowanie wizualnej reprezentacji podpisu/pieczęci na dokumencie elektronicznym).





Elektroniczne podpisywanie dokumentów w oprogramowaniu OSRODEK (fragment prezentacji firmy Geobid z majowej wideokonferencji GGK)

Z kolei klauzulę nr 2 na dokumentach PDF może zastąpić kwalifikowany podpis elektroniczny bądź kwalifikowana pieczęć (obowiązkowo wraz z ich graficzną reprezentacją). Geodeci powinni natomiast wiedzieć, że w przypadku materiałów wydawanych wykonawcom prac geodezyjnych wystarczy elektroniczny podpis lub pieczęć organu, które potwierdzają przyjęcie materiału do PZGiK.

W tym miejscu warto zrobić dygresję dotyczącą rozróżnienia elektronicznego podpisu i pieczęci. To drugie rozwiązanie to nic innego jak elektroniczny podpis kwalifikowany, ale wydawany nie dla osoby, lecz instytucji. W związku z wejściem w życie nowego rozporządzenia każdy powiat powinien więc ustalić, czy bardziej opłaca mu się jedna pieczęć, czy może kilka podpisów (oddzielny dla każdego upoważnionego pracownika).

Zgodnie z zeszłoroczną nowelizacją PgiK klauzulę nr 3 może natomiast zastępować oświadczenie wykonawcy o pozytywnym wyniku weryfikacji. Dotyczy to jedynie mapy do celów projektowych oraz z inwentaryzacji powykonawczej. Jak pokazują statystyki GUGiK, takie oświadczenie szybko zyskało sporą popularność, gdyż jest stosowane dla nawet 85% tego typu opracowań.

## • Co jeszcze?

W rozporządzeniu określono ponadto sposoby pozyskiwania materiałów

zasobu w wyniku realizacji prac geodezyjnych lub prac kartograficznych oraz działań organu odpowiedzialnego za prowadzenie zasobu (rozumie się przez to działania określone w dotychczasowych przepisach jako „współdziałanie i współpraca organów odpowiedzialnych za prowadzenie zasobu oraz współdziałania tych organów z innymi podmiotami realizującymi zadania publiczne” oraz przyjęcia darowizny).

W akcie tym wprowadzono także regulacje dotyczące postępowania z wyłączonymi kopiami materiałów zasobu, wówczas gdy organ dysponuje większą liczbą egzemplarzy takiego materiału, a do archiwum państwowego jest przekazywany wyłącznie jeden egzemplarz.

## • Czy są jakieś „ale”?

Jak zwykle w związku z nowymi przepisami rodzi się pytanie o „haczyki” bądź kwestie mogące budzić kontrowersje. Pewne jest, że najmocniej krytykowana zmiana została odrzucona na etapie konsultacji społecznych. Mowa o wprowadzeniu obowiązku scalania archiwalnych operatów. Jak zgodnie tłumaczyli urzędnicy oraz niektórzy twórcy oprogramowania, oznaczałoby to dla powiatów spore koszty, a nawet problemy z rozliczeniem unijnych dotacji. Argumentowano ponadto, że w przypadku bardzo dużych dokumentów (np. z modernizacji EGiB) korzystanie ze scalonych operatów będzie

niewygodne. Wprawdzie propozycja ta przepadła, ale przecież od korzystania ze scalonych operatów geodeci i tak nie uciekną. Wszak od 22 sierpnia ub.r. to jedyna obowiązująca forma tego dokumentu. Wydaje się jednak, że skoro wchodzimy w epokę Big Data, użytkowanie PDF-ów liczących nawet kilkaset megabajtów nie powinno być znaczącym problemem.

Pewną kontrowersję może natomiast stanowić to, o czym w nowym akcie wykonawczym słowem nie wspomniano, a mianowicie konieczność modernizacji systemów do prowadzenia PZGiK. W załączonej do projektu rozporządzenia ocenie skutków regulacji napisano jedynie, że jego wejście w życie nie przyniesienie dodatkowych obciążeń finansowych dla administracji publicznej. Owszem, niektórzy dostawcy oprogramowania deklarują darmowe dostosowanie do nowych wymogów, ale w przypadku niektórych umów licencyjnych z pewnością będą konieczne dodatkowe wydatki.

Choć z drugiej strony prezentacje towarzyszące majowej wideokonferencji GGK pokazały, że w zamian powiaty mogą spodziewać się całkiem wygodnych funkcji. Pozwolą one chociażby zautomatyzować wydawanie klauzul oraz stosowanie elektronicznych podpisów i pieczęci. Cóż, chyba nikt nie liczył, że informatyzacja – choć tak wygodna – będzie darmowa. ■